

Trzecia Bitwa o Newbury

Najgłośniejszy protest w historii ruchu *Road Protesters* wybuchął zaledwie w odległości 45 kilometrów od miejsca pierwszej blokady w Twyford Down. I choć niespełna trzy lata dzieliły go od tamtego wydarzenia to skali protestu, liczby osób w niego zaangażowanych oraz oddźwięku medialnego z jakim się spotkał nie da się porównać z żadną wcześniejszą akcją.

Obwodnica wokół Newbury miała być częścią Europejskiej Sieci Drogowej. Miała powstać po to, by usprawnić ruch drogowy w Newbury – niewielkim miasteczku położonym w Hrabstwie Berkshire. Plan budowy obwodnicy zakładał usprawnienie ruchu drogowego pomiędzy Glasgow w Szkocji a południowym wybrzeżem. Wobec tworzących się korków na zachodnich (leżących po za miastem) terenach Newbury, postanowiono wybudować obwodnicę. Zdecydowano się na takie rozwiązanie problemu pomimo tego, iż Newbury posiadało już drogę szybkiego ruchu A34, wiodącą przez środek miasta. Droga ta jednak nie zdawała egzaminu, a tworzące się korki były wynikiem wybudowania na terenie miasta systemu bezkoli-

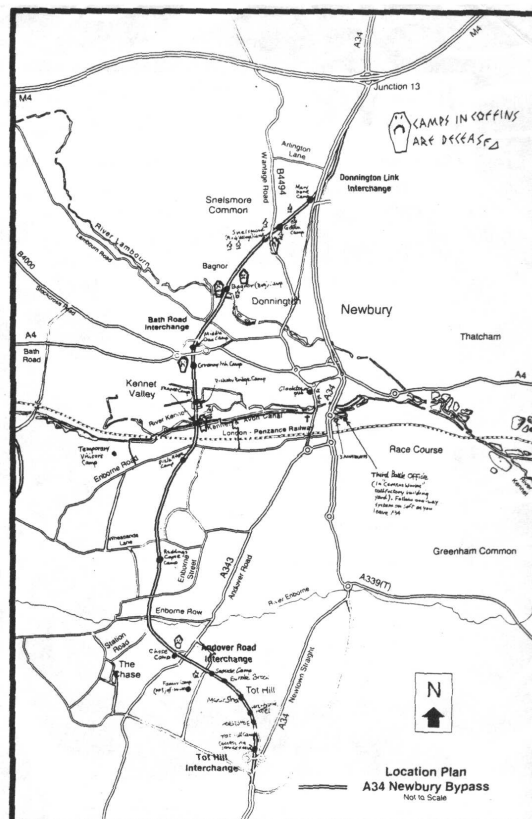
“My, *Road Protesters*, przybyliśmy tu by w pokojowy sposób zatrzymać budowę obwodnicy wokół Newbury. Choć wyglądamy inaczej, a nasza sposób życia może wydawać wam się dziwny, jesteśmy tu, ponieważ kochamy przyrodę najdroższej Wielkiej Brytanii. Nie będziemy stać z boku i patrzeć jak niszczy się nasza tradycja. I imię ducha Wielkiej Brytanii, w imię prawdziwego ducha naszych bohaterów, Króla Artura i Roobina Hooda jesteśmy gotowi powstać by bronić prawdy i sprawiedliwości”

Z odezwy wywieszanej na ścianach miasta Newbury w styczniu 1996 r.

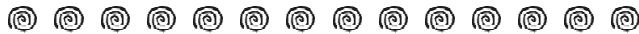
zyjnych skrzyżowań, rond, spowalniających ruch. Dodatkowo w bezpośrednim sąsiedztwie najruchliwszego z rond, sieć supermarketów Sainsbury wybudowała duże centrum handlowe – dodatkowo utrudniając ruch tranzytowy. W wyniku źle opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego problemem miasta stały się kilometrowe korki. Aby usprawnić ruch tranzytowy Departament Transportu zdecydował się na nową inwestycję.

Na zlecenie ekologów przeprowadzono badania, które wykazały, iż 70% ruchu w Newbury jest ruchem lokalnym, a nie tranzytowym, a ponadto, że po wybudowaniu obwodnicy czas przejazdu nową drogą skróci się zaledwie o 2 minuty w stosunku do czasu przejazdu drogą już istniejąca.

Nowa obwodnica w założeniach przebiegać miała przez *Sites of Special Scientific Interest* cenne przyrodniczo miejsca o specjalnym znaczeniu naukowym. Na terenie planowanej obwodnicy istniały trzy takie miejsca, 12 stanowisk archeologicznych, pomniki historyczne, pola dwu bitew i miejsca pamięci wojny domowej. Zastąpienie owych bezcennych kulturowo, historycznie i przyrodniczo terenów pasem asfaltu



Plan obwodnicy wokół Newbury.



wzbudził sprzeciw nie tylko lokalnej społeczności, lecz również ekowojowników z obszaru całej Brytanii. Inicjatorami protestu, podobnie jak w przypadku Twyford, było *Plemię Donga* wspomagane przez *Rainbow People*. Akcja rozpropagowana przez internet i ulotki – ruszyła na wiosnę, w kwietniu 1995 roku.

Nazwa kampanii *Third Battle for Newbury* nawiązywała do związanych z okolicą wydarzeń historycznych, konkretnie do dwóch walk stoczonych w latach 1643 i 1644 na Wzgórzu świętego Jerzego usytuowanego w bezpośredniej okolicy Newbury.

Właśnie na Wzgórzu świętego Jerzego, miejscu które podczas swych XVII wiecznych powstań okupowali *Levellers*³⁰

rozpoczęto protest. Owo nawiązanie do tradycji i historii dodatkowo akcentowało jego przesłanie.

Stopniowo na terenie planowanej obwodnicy powstawały obozy. Pierwsze z nich *Road Protesters* budują na terenach *SSSI (Sites of Special Scientific Interest)*, noszą nazwy *Snelsmore, Bangor, Kennet camp*. Wkrótce na dziewięciomilowym odcinku przeznaczonym pod budowę obwodnicy, powstało ich aż trzydzieści. Z dnia na dzień



Pulp Fiction obozowy zine tworzony przez uczestników protestu w Newbury.

30. *Levellers* to XVII-wieczne stronnictwo polityczne głoszące postulaty równości wszystkich obywateli. Nie jest to jedyne ugrupowanie tamtych lat postulujące przeprowadzenie reform społecznych. Jako kolejny przykład reformatorów można podać *Ranters*, proponujących podział ziemi i przekazanie jej chłopom.

rosła też liczba osób zaangażowanych w kampanię. Oprócz przebywających na stałe aktywistów, zjawily się także osoby zainteresowane życiem obozowym i co ważne mieszkańcy pobliskiego Newbury. Część odwiedzających, zauroczona atmosferą panującą na terenie obozów, postanawia przyłączyć się do protestu.

Oto jak wspomina tamte wydarzenia Merrick, którego weekendowy pobyt w Newbury przeciągnął się do trzech miesięcy. Własne doświadczenie opisał w książce *Battle for the Trees*. “Dziewiątego stycznia zadzwonił znajomy, że w Newbury coś się dzieje [...]. Następnego dnia prace budowlane rozpoczęły się, a protestujący odpierali kordon ochrony i przez kilka godzin udało im się bronić dostępu do drzew. Oglądałem wydarzenia w telewizji i już wiedziałem, że muszę tam pojechać. [...] Pojechałem tylko na chwilę, rzucić okiem, zorientować się, ale na miejscu zdałem sobie sprawę, że to nie jest *tylko* protest. Mielismy wielką wizję, jak prawdziwe, mądre i dobre życie może i powinno wyglądać, tworzyliśmy całą kulturę [...]”³¹

Kiedy w styczniu rozpoczęto akcję wycinania drzew i likwidacji obozów, do New-

Ulotka informująca
o koncercie na rzecz protestu.



31. merrick,
Battle for the Trees,
goodhaven ink,
Leeds 1996, s. 8.

bury zjechały tłumy z całej Wielkiej Brytanii. Protest był dobrze zorganizowany, prowadzony w profesjonalny sposób. Nad całością przedsięwzięcia czuwało biuro uruchomione przez lokalnych aktywistów w centrum miasteczka. Zorganizowano specjalny

system komunikacji oparty na radiostacjach CB oraz telefonach komórkowych. Aby sprawie nadać szerszy rozgłos *Road Protesters* założyli własne radio – Radio Tree 87,7 FM. Ekowojownicy coraz czę-



Pixie max – logo sabotażystów.

ściej sięgali po ekosabotaż, jako bezpośrednią formę dochodzenia swych racji.

Sabotaż ten w większości przypadków polegał na niszczeniu sprzętu mechanicznego i siatek odgradzających teren budowy. W tym celu zawiązano tajną organizacją pod nazwą *Pixies* (w wolnym tłumaczeniu – skrzaty), a jej działania – dla zachowania anonimowości aktywistów – określa się jako *Pixies work*. Sytuacja konfliktu między inwestorem a protestującymi uległa zaostreniu.

Wobec profesjonalnie zorganizowanego protestu inwestor zdecydowała się na zatrudnienie 1200 pracowników ochrony. Mieli wspomagać pracę policji. Zaangażowano też prywatnych detektywów. Ich zadaniem było zbierać informacje i dokumentacje do spraw sądowych przeciwko uczestnikom blokady.

Trzecia bitwa o Newbury toczyła się do kwietnia, kiedy to stopniowo policja wraz z pracownikami ochrony zdobywa obóz po obozie. Opór protestujących złamano 6 kwietnia. Wtedy to ścięto symbol akcji sto dwudziesto metrową sosnę. Na niej obrońcy przyrody zbudowali największy dom, który mógł pomieścić jednocześnie dwadzieścia osób. O skali interwencji może zaświadczyć między innymi fakt, iż do ściągnięcia protestujących z sosny musiano specjalnie przywieźć z Holandii podnośnik hydrauliczny nazywany *Cherry picker*. Na terenie Zjednoczonego Królestwa odpowiednio wysokim podnośnikiem nie dysponowano.



Biodynamiczny ogród stworzony przez protestujących na miejscu wyciętego pasa drzew. Całą ziemię potrzebną do zrobienia ogrodu trzeba było nanieść na nowo.

Po wycięciu sosny i zniszczeniu znajdujących się na niej domów ekowojownicy zacięcie bronili każdego kolejnego drzewa.

W czerwcu istniało jeszcze osiem obozów przygotowanych do obrony. Blokady, akcje bezpośrednio przeciągnęły się do zimy. Wtedy zakończono wycinanie drzew. Na wiosnę *Road Protesters* ponownie powrócili na zdewastowane tereny. Znowu założyli nowe obozy. W kwietniu na terenie planowanej obwodnicy zorganizowano cieszący się dużym zainteresowaniem odwiedzających i mediów antysamochodowy festiwal sztuki.

Bilans końcowy Trzeciej bitwy o Newbury to 10.000 wyciętych drzew, 1000 osób zatrzymanych i aresztowanych, a finansowy koszt przeprowadzenia akcji likwidacji obozów wyceniono na 10 milionów funtów.

Protest w Newbury był momentem kulminacyjnym działań przeciwko budowie nowych dróg w Brytanii. Nigdy potem nie przeprowadzono już protestu na tak wielką skalę. Silny opór społeczny związany z *Third battle of Newbury* zmusił Departament Transportu do weryfikacji swej dotychczasowej polityki



Po zakończeniu protestu w Newbury zorganizowano festiwal sztuki antysamochodowej.

transportowej, doprowadzając do redukcji budżetu przeznaczanego na nową sieć drogową.